



Przemysł moimi oczami

tekst i zdjęcia:

Tetiana Valova

2025/2026

*Przemysł
moimi
oczami*

DATA 23 grudnia
— 2025



Początek grudnia - nadeszła zima.

Przemysłał
moimi
oczami

DATA 23 grudnia
—
2025

Jak długo nie zaglądałam do swoich zapisków... A tymczasem moje życie wypełniało się nowymi wydarzeniami i wrażeniami. Teraz jednak trochę trudno je sobie przypomnieć 😊.

Po pierwsze, w końcu znalazłam na lewym brzegu Sanu kościół rzymskokatolicki – kościół św. Józefa, w którym moja dusza otrzymała to, czego pragnęła. I nawet usłyszałam, choć trochę, brzmienie organów – msza się skończyła, ludzie wychodzili z kościoła, a ich Wysokość Organy dokończyły ostatnie nuty mszy. Kiedy na kilka dni odwiedził mnie syn, znów poszliśmy tam, gdzie przeżyłam chwile katharsis i duchowego uzdrowienia. Ciekawe, że teraz nie mogę znaleźć go w Internecie, ale zdjęcia i krótkie wideo pozostały w pamięci mojego telefonu.

*Przemysł
moimi
oczami*

DATA
23 grudnia
2025



Stare domy i kamieniczki na lewym brzegu Sanu.

*Przemysł
moimi
oczami*

DATA
23 grudnia
2025



Kościół rzymskokatolicki im. Świętego Józefa.

*Przemysł
moimi
oczami*

DATA
23 grudnia
2025



Wnętrze kościoła im. Świętego Józefa

Przemysław
moimi
oczami

DATA
23 grudnia
2025

Po drugie, dzięki synowi udało mi się spacerować ciekawymi uliczkami lewego brzegu Sanu. Był czas złotej jesieni, pod nogami szeleściły liście, a powietrze już nasycone było odurzającym zapachem jesiennego wędnięcia przyrody...

Z Vladem powoli szliśmy, przyglądając się starym domom i kamieniczkom, a wracaliśmy przez wiszący most, na którym wcześniej jeszcze nie byłem.

*Przemysł
moimi
oczami*

DATA
23 grudnia
2025



Jesienny Przemysł

*Przemysław
moimi
oczami*

DATA 23 grudnia
— 2025



Mglisty poranek

Przemysł
moimi
oczami

DATA 27 grudnia
— 2025



Zima w Przemysłu

Przemysł
moimi
oczami



CDN.